

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2020 roku, wydanym w sprawie z powództwa M. Z. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz M. Z. 46 050 złotych tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 maja 2017 roku do dnia zapłaty;
2. ustalił odpowiedzialność pozwanej za szkody, które mogą ujawnić się u powódki w przyszłości w wyniku obrażeń, których doznała w wypadku komunikacyjnym 11 grudnia 2015 roku;
3. zasądził od Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz M. Z. 6 403 złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał pobrać od Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi 558,50 złotych tytułem kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zaskarżone zostało przez pozwaną oraz interwenienta ubocznego.

Pozwana w swej apelacji zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu naruszenie:

1. a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, a to:

- zeznań Powódki i pominięcie wynikających z jej zeznań okoliczności, z których wynikało, iż do przemieszczenia się ludzi w autobusie doszło wyłącznie na skutek gwałtownego hamowania wymuszonego na kierującym autobusem poprzez kierowcę samochodu osobowego co wskazuje na to, iż jedyną i bezpośrednią przyczyną złamania ręki Powódki było wymuszone gwałtowne hamowanie, a nie tłok w autobusie, a także, że kierujący autobusem MPK — (...) sp. z o.o. hamował tylko raz i to pierwsze, a nie jak to ustalił Sąd orzekający drugie hamowanie, doprowadziło do złamania ręki Powódki,

- z zeznań świadka M. S. i pominięcie wynikających z jego zeznań okoliczności, iż prowadząc autobus MPK — (...) sp. z o.o. nie wykonał on dwóch manewrów hamowania, a jeden podczas którego na jego zakończeniu przyhamował w mocniejszy sposób co zostało wymuszone wyłącznie nieprawidłowym, niezgodnym z przepisami Ustawy Prawo o ruchu drogowym zachowaniem kierującego samochodem osobowym V. (...), a nie zaś jak to ustala Sąd I instancji niezachowaniem bezpiecznej odległości od samochodu osobowego przez kierowcę autobusu,

- z zeznań świadka J. S. i pominięcie wynikających z jego zeznań okoliczności, iż to kierujący samochodem osobowym usiłował wjechać przed autobus naruszając przepisy Ustawy Prawo o ruchu drogowym i to ten kierowca widząc, że kierujący autobusem przyhamował, ponownie usiłował najechać na jego pas, czym wymusił kolejne przyhamowanie autobusu — w ramach jednego manewru,

- i w konsekwencji błędne ustalenie przez Sąd I instancji przyczyny i przebiegu zdarzenia z udziałem powódki, błędne uznanie, iż do zdarzenia z udziałem Powódki nie doszło z wyłącznej winy anonimowego kierowcy samochodu osobowego marki V. (...), który zajeżdżał drogę prawidłowo poruszającemu się autobusowi,

b) art. 203 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie zasądzenia na rzecz MPK — (...) sp. z o.o. kosztów procesu w zakresie częściowo cofniętego powództwa, tj. co do kwoty 3.950,00 złotych,

2. a) przepisu art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie oddalenia powództwa w całości w sytuacji, gdy w przedmiotowym stanie faktycznym zachodzi przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej – kierującego samochodem osobowym V. (...), który zajeżdżał drogę prawidłowo poruszającemu się autobusowi MPK – (...) sp. z o.o. wymusił na nim manewr gwałtownego hamowania – co spowodowało uraz u powódki,

b) przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie za zasadne przyznania na rzecz Powódki zadośćuczynienia w kwocie 46.050,00 złotych, podczas gdy biegły z zakresu ortopedii określił wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu u M. Z. na 10 %, co powinno skutkować w ocenie pozwanego ustaleniem zadośćuczynienia na poziomie 30.000,00 złotych łącznie, z uwzględnieniem kwoty już wypłaconej na etapie postępowania likwidacyjnego prowadzonego.

W konkluzji pozwana wniosła o: zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty.

Interwenient uboczny (...) S.A. z siedzibą w W., w wywiezionej przez siebie apelacji zaskarżył wyrok w całości i wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu, należnych za obie instancje.

Apelujący zarzucił orzeczeniu:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 436 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, iż nie miała w sprawie miejsca przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej, zwalniająca pozwaną z odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 11 grudnia 2015 r.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, iż autobus MPK linii 96 o nr rej. (...), w chwili wypadu, tj. w dniu 11 grudnia 2015 r. był przepełniony, a nadto iż kierowca tego pojazdu nie zachował bezpiecznej odległości od innych samochodów, w tym pojazdu sprawcy wypadku.

Interwenient uboczny w odpowiedzi na apelację pozwanego poparł w całości apelację wniesioną przez pozwanego i podtrzymał w całości stanowisko wyrażone w apelacji interwenienta ubocznego z dnia 24 września 2020 r.; wniósł o uwzględnienie apelacji interwenienta ubocznego oraz apelacji pozwanego w całości, a zatem o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a w konsekwencji także o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu; wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji; wniósł o przeprowadzenie rozprawy także pod nieobecność pozwanej.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanej i interwenienta ubocznego wniosła o oddalenie obu apelacji i zasądzenie od strony pozwanej oraz interwenienta ubocznego na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne. Za prawidłową należy także uznać ocenę prawną dokonaną przez ten Sąd.

Według Sądu Okręgowego, wbrew zarzutom obu apelacji, wywiezione przez Sąd Rejonowy wnioski z przeprowadzonego postępowania dowodowego, prowadzące do wydania zaskarżonego wyroku, były prawidłowe.

Za chybiony należało uznać podniesiony w apelacji pozwanej zarzut naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzut apelującego interwenienta ubocznego błędnych ustaleń faktycznych odnośnie mnogości pasażerów w autobusie.

W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że uchybił on zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 maja 2008 r., I ACa 953/ 07, LEX nr 466440).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie i w obu apelacjach zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu Rejonowego.

Zeznania powódki trafnie zostały uznane przez Sąd Rejonowy za wiarygodne. Powódka relacjonowała przed Sądem pierwszej instancji przebieg wypadku i zeznania te były logiczne oraz spójne. Powódka przedstawiła przebieg zdarzenia, którego poszczególne elementy zostały poparte innymi dowodami, w szczególności zeznaniami świadków J. S. i M. S.. Dowód w postaci przesłuchania strony powodowej i komplementarne wobec niego dowody z przesłuchania w/w świadków były podstawą zrekonstruowania elementów stanu faktycznego sprawy, a mianowicie, że w autobusie nie było miejsc siedzących, część pasażerów podróżowała stojąc, a przy gwałtownym hamowaniu doszło do napierania na powódkę przez inne stojące osoby, co skutkowało doznanymi przez powódkę obrażeniami.

Ponadto ustalenia Sądu pierwszej instancji co do manewrów kierowcy autobusu i kierowcy auta osobowego odzwierciedlają opis zdarzenia wynikający z zeznań świadków J. S. i M. S. – kierowcy autobusu. W ocenie Sądu Okręgowego bez znaczenia pozostaje także określenie manewru kierowcy autobusu jako drugie hamowanie, następujące w krótkim czasie po pierwszym, czy też „przyhamowanie”. Materiał dowodowy uwzględniony przez Sąd Rejonowy pozwalał na ustalenie, że kierowca autobusu ponownie użył hamulca w reakcji na zachowanie kierowcy auta osobowego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy też zauważyć, że sposób jego sformułowania odnośnie do zeznań powódki i świadków, w ocenie Sądu Okręgowego wskazuje raczej na kwestionowanie wniosków w zakresie

oceny prawnej stanu faktycznego dokonanego przez Sąd Rejonowy, do której to oceny Sąd Odwoławczy odniesie się w dalszej części uzasadnienia.

Według Sądu Okręgowego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy materiał dowody zaprezentowany przez strony, jeśli chodzi o przebieg zdarzenia, nie pozwalał na ścisłe ustalenie zaistniałego między kierowcami autobusu i samochodu osobowego incydentu. Istotnym jest przy tym to, że skoro pozwana odwoływała się do przesłanki egzoneracyjnej powstania szkoda wyłącznie z winy osoby trzeciej – kierującego pojazdem marki V., który według pozwanej wymusił pierwszeństwo na kierującym autobusem, to ciężar dowodu powyższej okoliczności spoczywał na pozwanej. Tymczasem szczegółowe ustalenie okoliczności incydentu między kierowcami, który wydarzył się w dniu 11 grudnia 2015 r. nie jest możliwe, gdyż danych kierowcy pojazdu osobowego, który według kierowcy autobusu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nie ustalono, ale – co istotne - pozwana nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z zapisów monitoringu (w ogóle płyty z zapisem nie przedstawiła), który, jak zeznał świadek M. S., w autobusie był zamontowany. Pozwana nie wykazała się również inicjatywą dowodową w zakresie pozyskania wiadomości specjalnych odnośnie do przebiegu zdarzenia celem wykazania, że kierowca autobusu w chwili zdarzenia podjął czynności nienaruszające przepisów prawa o ruchu drogowym, a w konsekwencji, że naruszeń tych dopuścił się wyłącznie kierujący autem osobowym. Za niewystarczające przy tym dla wykazania przesłanki egzoneracyjnej należało uznać dokumenty z akt postępowania dochodzeniowego Komendy Miejskiej Policji w Ł. Nr RSD 22/16, w szczególności postanowienie o umorzeniu dochodzenia. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Odwoławczego, materiał dowody przedstawiony w sprawie uprawniał Sąd Rejonowy do wnioskowania, że zdarzenie szkodzące wystąpiło po ponownym użyciu hamulca przez kierowcę autobusu, który wiedział już o nieprawidłowym zachowaniu kierowcy samochodu osobowego, a mimo to nie zachował się zgodnie z regułami ostrożności i ograniczonego zaufania do innych użytkowników drogi. W tej sytuacji trafną pozostaje konstatacja, że szkoda powódki powstała na skutek zawinionego zachowania niezidentyfikowanej osoby trzeciej – kierowcy samochodu osobowego, ale strona pozwana nie wykazała w toku postępowania, że nie była to wina wyłączna osoby trzeciej.

Jeśli chodzi o zarzuty naruszenia prawa procesowego, to całkowicie bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 203 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie zasądzenia na rzecz pozwanej kosztów procesu w zakresie częściowo cofniętego powództwa, tj. co do kwoty 3.950,00 złotych. Pozwana nie wykazała bowiem złożenia wniosku w przedmiocie zasądzenia tych kosztów w terminie przewidzianym w art. art. 203 § 3 k.p.c. Wskazać należy, iż art. 203 k.p.c. w zakresie kosztów stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 109 k.p.c.. Oznacza to, że w przypadku cofnięcia pozwu, sąd zasądzi na rzecz pozwanego koszty tylko wtedy, kiedy pozwany zgłosi nowe żądanie zwrotu kosztów procesu po powzięciu wiadomości o cofnięciu pozwu. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądowym (np.: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 sierpnia 2012 r. III AUz 78/12, LEX nr 1216410). Wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zawarty w odpowiedzi na pozew, na który powołuje się strona pozwana został zgłoszony w innej sytuacji procesowej, a to z uwzględnieniem nakładu pracy pełnomocnika pozwanej przewidzianego dla całego toku procesu. Wobec tego w przypadku umorzenia postępowania, następuje konieczność ponownego zgłoszenia wniosku z uwzględnieniem rzeczywistego, a nie tylko przewidywanego nakładu pracy pełnomocnika strony. Zaznaczyć trzeba, iż w sprawie niniejszej, pełnomocnik pozwanej wprawdzie zgłosił wniosek o przyznanie kosztów postępowania, jednakże uchybił terminowi przewidzianemu w art. 203 § 3 k.p.c. Wskutek zaś spóźnionego wniosku o przyznanie kosztów procesu, roszczenie pozwanej o zasądzenie kosztów wygasło.

Sformułowane w obu apelacjach zarzuty naruszenia prawa materialnego również należało uznać za bezzasadne. Sąd Rejonowy dokonał trafnej subsumcji stanu faktycznego pod przepisy prawa materialnego. Odmienne stanowisko apelujących, broniące tezy, że pozwana nie powinien odpowiadać w okolicznościach sprawy nie jest uzasadnione.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. Jak wyżej wskazano, w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie zostało wykazane zaistnienie przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej - kierującego samochodem osobowym V. (...).

W tym miejscu zasadnym jest poczynienie uwagi, że do zaktualizowania się odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład na podstawie art. 435 k.c. za szkodę wyrządzoną przez „ruch przedsiębiorstwa lub

zakładu”, jak wskazuje się w doktrynie i nowszym orzecznictwie, wystarczające jest już samo stwierdzenie jedynie obiektywnej zależności między zdarzeniem a szkodą testem *conditio sine qua non* (por. T. Dybowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 269–270 oraz M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 435, nb 14 oraz postanowienie SN z dnia 11 maja 2010 r., II PZP 4/10, LEX nr 602259). Wobec podniesionych argumentów, nie można zgodzić się z apelującymi, że pozwana nie ponosi ona odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie.

W rozpoznawanej sprawie, wbrew twierdzeniom apelujących, nie zaistniała przesłanka egzoneracyjna, która prowadziłaby do wyłączenia odpowiedzialności po stronie pozwanego. Przesłanka zwalniająca przewoźnika z odpowiedzialności może być zastosowana w sytuacji, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej. Przesłanka ekskulpacji jest wyjątkiem od zasady pełnej odpowiedzialności, którą formułuje art. 436 par. 2 k.c. w zw. z art. 435 par. 1 k.c. Wyłączenie odpowiedzialności z tytułu ryzyka następuje jedynie wówczas, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej oraz gdy szkoda jest wyłącznie następstwem zawinionych działań (zaniechań) poszkodowanego i osoby trzeciej (zob. wyrok SN z dnia 6 lipca 1973 r., II CR 156/73, OSP 1974, z. 5, poz. 95). W judykaturze i literaturze dominuje pogląd, że dla ustalenia winy wyłącznej osoby trzeciej, jako okoliczności egzoneracyjnej, osoba ta musi zostać zindywidualizowana. Stanowisko to Sąd Odwoławczy ocenia je jako słuszne. Wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorstwa z uwagi na przewidzianą w art. 435 k.c. wyłączną winę osoby trzeciej wymaga identyfikacji tej osoby.

W rozpoznawanej sprawie ustalono, że powódka została poszkodowana, na skutek gwałtownego hamowania kierowcy autobusu należącego do pozwanej spowodowanego przez nieznaną osobę trzecią. Nie można zatem przypisać kierowcy samochodu osobowego wyłącznej winy za zdarzenie, gdyż kierowca ten nie został zidentyfikowany, a nadto pozwana nie wykazała, że wyłączna wina obciąża tego kierowcę. Kwestionowanie zatem odpowiedzialności pozwanej jest pozbawione podstaw, szczególnie, że zgodnie z zasadą ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. – to pozwana winna wskazać osobę trzecią, która ponosiłaby wyłączną winę za zdarzenie. Należy jednak na marginesie zauważyć, że nawet jeśliby ustalić, że przyczyną szkody było zachowanie osoby, której winy przypisać nie można, to nie wyłącza to odpowiedzialności prowadzącego zakład na podstawie art. 435 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 58).

Bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. Sąd Rejonowy prawidłowo przyznał na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 46.050,00 złotych. Stosownie do art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, zasady takie wypracowała bardzo bogata w tym przedmiocie judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny. Tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Pojęcie krzywdy obejmuje cierpienia fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne. Jest to zatem całokształt ujemnych odczuć doznanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd winien mieć zatem na uwadze całokształt okoliczności sprawy – w tym oczywiście także wysokość stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego. Wskazać należy, że ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd nie powinien dokonywać matematycznego przeliczania wysokości zadośćuczynienia poprzez działanie arytmetyczne w odniesieniu do procentu uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji prawidłowo określił wysokość zadośćuczynienia należnego powódce, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy – w tym także stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki określonego przez biegłego sądowego na 10 %. Jak trafnie wskazał Sąd kryterium procentowego uszczerbku na zdrowiu, ustalonego przez biegłego z danej specjalności lekarskiej, nie może być przyjmowane jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Dlatego też uwzględnieniu podlegały okoliczności w postaci długotrwałego procesu leczenia i rehabilitacji, utrzymujące się od zdarzenia przez kolejne lata (5 lat do momentu

orzekania) dolegliwości bólowe, sztywność nadgarstka, czy ograniczenie funkcji ręki odczuwalne każdego dnia, przy najprostszycy czynnościach dnia codziennego.

W tej sytuacji w ocenie Sadu Okręgowego nie można mówić o rażącem wygórowaniu kwoty zadośćuczynieni, co w konsekwencji nie dało podstawy do obniżenia kwoty zadośćuczynienia według oczekiwań apelującej strony pozwanej.

W tym stanie rzeczy, nie dzielając zarzutów sformułowanych w wywiedzionych środkach zaskarżenia, Sąd Okręgowy oddalił obie apelacje na podstawie artykułu 385 k.p.c. jako bezzasadne.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądając od pozwanej

i interwenienta ubocznego na rzecz powódki kwoty po 1800 zł., na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt 5) w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).